



KRÁLOVSKÁ  
UNIVERZITA  
V PRAZE

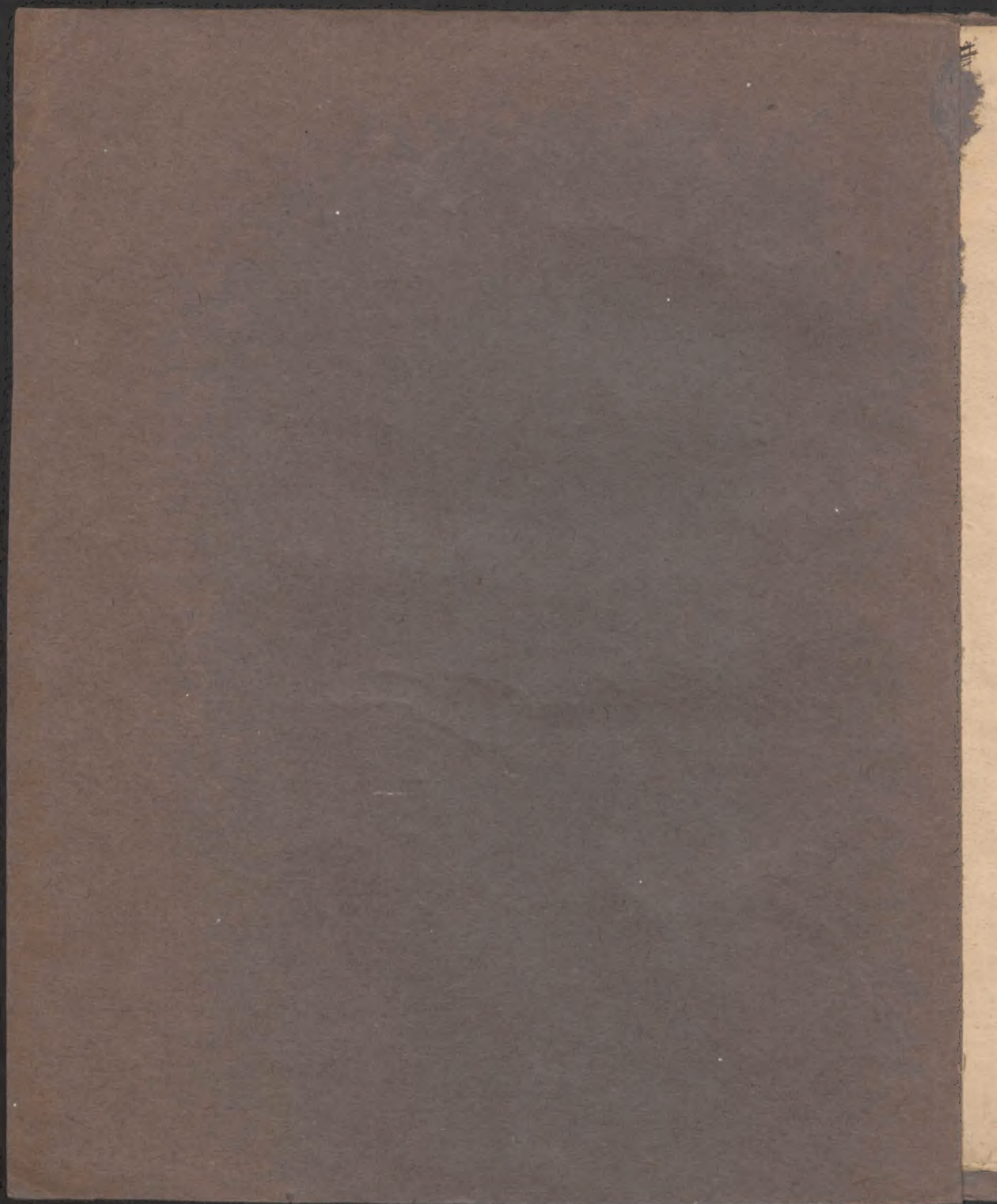
Vel. kom.

3906

II

Mon. St. Pr.

P





*Przez 3275.*

W I E R S Z  
Z O K O L I C Z N O Ś C I  
N A R O Z K A Z Z Ł O Z O N Y.

PRZEZ

*Imci Pana Jozefa Alexandra Konwacka,*

C. W. K.



---

W W A R S Z A W I E. 1779.

w Drukarni J. K. Mci y Rzpłcey uprzywileiowaney GRÓŁŁOWSKIEY.

*Nunc genus in nobis, restat mortale duobus*

*Sic visum superis, Hominumque Exempla manemus.*

OVIDIUS.

Teraz rodzaj nam śmierci obudwom zостаie

Tak się zdało naywyższym, niech wzor ludziom daie.



3906 II





Czy przesądny Instynkt, porywcze me zdania  
Skutek wczesny brać będą, skracając te życie,  
Ktore w czasie tu mieszkań pełne narzekania,  
Wszystko się sprzykrza, nawet y Bogactw użycie.

Ni Tron, ni dostojenstwo calone być mogą  
Kiedy Parka Dni naszych, już zakończy przędzę  
Natenczas Ziemskie Bogi, najmniej niewspomoga  
A tak z Siwiercią kończym uciechę y nędzę.



Wszakże y wielkie Dzieła znikczemną w Ziemi  
Y powaga Monarchów na nic się nie nada;  
Bo Świat żyjących chlubi, a pogardza niemi,  
Gdy ciężar własney ziemi istną gliną włada.

Zginął ow Macedoński wielki Alexander,  
Zwycięzca Krolestw wielu Sam stał się popiołem:  
A niemniey sławni oba, Kodrus y Leander,  
Których nikczemney dumie świat bił chciwie czołem.

Bo ani ow szczęśliwszy, co Berłem skazywał,  
Iak ten co swych Rąk pracą Zonę Dzieci żywił,  
Lub też ow co Monarchów rozkaz wykonywał;  
W równey Doli y ten, co świat nieraz dziwił.

A tak y Ia też może w Eliżeyjskim rządzie  
Mieszczon z niemi zostanę, y pomowię oto,  
W jakim przez czas Zycia zostawali błędzie,  
Gdyż na nic się Im zdadzą Krolestwa, y złoto.

**P**rzecież lubo jest wszystkim, los zwykły na Świecie,  
Iż się do śmierci zbliżać koniecznie powinni:  
Iednak Bogaćw y sławy chęć rozrządza niemi,  
Szczycąc się darem Bogów, dług im będąc winni.

**K**toż kiedy z swego ucieszał się stanu?  
Y kto uwielbiał Dawcę za zyskane dary?  
Nikt podobno nie kontent, nikt nie daie Panu  
Należnych Iemu Ofiar, aż śluby gdy mary.

**W**eśmy wszystkie rodzaie, y gatunki Ludzi,  
Czyliż znajdziem zupełne ukontentowanie?  
Každy się bidzi, trapi, y swą chęcią ludzi,  
Zazdroszcząc czegoś innym, w swym zaś nie syt stanie.

**A** chociaż doświadczeniem względamy na innych,  
Iż wszystko w dozgoniu porzucac zmuszeni,  
Zostawiając naganę czynności swych winnych,  
Pzecież rownym spożdzianiem grzeszym nie zrażeni.



**Z**wyeczaiem iest to Ludzi cudze gardzić sprawy,

I być sprzecznemi dania należney pochwały,

Za swe przestępstwa wyrok, pragnąc mieć łaskawy,

Cudze mienią wartemi nieśluszney zakąły.

**P**rzywieść w pamięć czasów zeyśność nie zawadzi,

W których upłynionych Mężów wielkie dzieła

Dotąd naganiać chcemy, acz nam prawda radzi,

Ze niebaczna chęć błędu, za serca ugięła

**I** z tąd to Prawodawcom naganiamy Prawa,

Monarchom Panowania, Hetmanom zwycięstwa;

Acz dla nich z isłoty warta zawsze sława,

Atoli w mieysce pochwał zsyłamy przekleństwa.

**A** iak nam obojętni spor miany być każe

Względem przyznania komu nadgrad zasłużonych,

Iak przestępstwo postrzeżone wszelką wartość maże,

Niechcąc w pamięć uwielbien mieć Ich policzonych.



Naczymże więc zafadzić szczęśliwość człowieka  
Czy na nieśmiertelności zyskaney Imienia?  
Gdy tey wątpliwa korzyść w odpłacie czeka,  
Bo Lud pamięcią grzebie znając tylko cienia.

Niech ci, co w szpetnych rokoszach żywota  
Dni trawia, patrzą na Krolow, y kary y zbrodnie,  
Gdy Nabuhodonor ukaran niecnota,  
I Tereusz co skazę rodu był niegodnie.

Czego się im w przyszłości należy spodziewać?  
Niczych wartość zasług gdy tam nie pominie,  
Szczęśliwym chwały pienia, chętnie będą śpiewać;  
Człowiek zaś zły, rozpustny na wieki zaginie.

Albo ta dowodność, dość każdemu iawna,  
Przecież gruba ślepotą, tłumi tę zawady,  
I wkorzeniony upor, y niepamięć zadna  
Pozbawia tych korzyści, ktorych mają śladą.



Cofnę więc chęć zabójczą, a dawszy czasowi  
Rozmyśl wieczności winny, me błędy poprawię,  
Iszcząc powinność wiary, przysporzę zyskowi,  
Gdy, przenosząc z tąd życie, u wieczności sławię.

A ta iaka mnie czeka mam to w rozpoznaniu,  
Iż dopełnione Prawa w odpłacie zostaną,  
Za złe zaś przewinienia podpaść ukaraniu  
Należy, wieczystą będą zawstydzony nagana.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0027161

